

# KRYNICA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi  
WILNIA, SUBAČ 2.

WYCHODZIĆ RAZ  
U TYDZIEN

„Krynica“ kaštujec: na hod 5000,  
asobny numar 100 m.

## 16

**16** Numar, pad jakim Biełarusy wystawiać swaich kandydataŭ na pasłoŭ u War- **16**  
šaŭski Sojm, budzie 16. Usie Biełarusy, jak kataliki, tak i prawasłaŭnyja, usie  
tutejšyja ludzi, rychtujciesia hałasawać za swoj spisak, aznačany numaram 16!

## 16

### Moj adkaz panu S. Wojawodzkamu.

Adradžeńnie koźnaha narodu, jak i koźnaja do-  
braja i świataja sprawa, majeć zwyčajna ciazkaju.  
kryżowuju padaroż. Adradžeńnie koźnaha narodu nia  
znosić niawoli. Narod, što paŭstaje z doŭhaha snu,  
pradusim upaminajecca poŭnych swaich prawoŭ.  
Jon žadaje pašany i roŭnapraŭja dla swajej mowy, ža-  
daje być wolnym haspadarom, nas wajej ziamielcy, zma-  
hajecca za hetu ziamlu, z tymi, što na jaje nasiadajuć,  
a nia majuć na heta prawa, žadaje stajać na swaich  
ułasnych nahach, i kirawacca swaim ułasnym rozu-  
mam. Narod, što budziacca so snu i pawoli dašpia-  
waje da poŭni życia jak kulturnaha, hramadzkaŭ  
ekanamičnaha, tak i palityčnaha,—jak toje dzicia, što  
užo uwachodzić u hady, prykrycca niańkami, asabli-  
waż kali ich mnoha jość, bo wiedaje, što jak načnuć  
abcirać nos, dyk buduć časta jaho ciorei aź da čyr-  
wana, aź da boli. I buduć tak dzicia mučyć biaz pie-  
rastanku, bo choć padabacca jaho baćkom, kab he-  
tyja nie pazbawili ich lohkaŭ zaniatku i kab jany  
nia byli prymušany šukać sabie inšaha chleba. Koźny  
małady narod majeć taksama swaich nianiak, jakija  
nańčać jaho, nia hledziačy na toje, ci jon ich prosić,  
ci nie, bo karystajuć z jaho spakojna kirujuć  
im biaz jaho i cicha sabie aruć jaho ziamlu. A  
koźny poruch, koźnaje pažadanie takoha narodu  
užiacca samomu za pracu dzieła siabie, henych nia-

niak, henych apiakunoŭ niaprošanych duža zlujeć  
padburajec.

Narod Biełaruski — pracouŭny, sialanski narod,  
jaki daŭnym-daŭno, nie kažu užo ŭ palityčnym, ale  
kulturnym i ŭ socyjalna-ekanamičnym swaim żyćci  
znachodziŭsia pad apiekaj nianiak, ciapier prastuje  
swaje kości, wyciahwaje swaje ruki, natużaje swaju,  
niawolaj sturbawanuju, hołaŭ i... supolna sa swaimi  
światlejšymi i lepšymi dziećmi, biarecca za sama-  
dzielnuju nad saboj pracu... Usio kruhom zawarušyła-  
sia. Padniaŭsia šum, homan, dziki niejki zyk. Jak,  
biełarusy,—hetaje bydlo ciomnaje i spakojnaje dama-  
hajucca niejkich praŭ, ziamli i wrywajucca z pad  
apieki nianiak, a ciapier padčas hałasawańnia stawiać  
swaje asobnyja, biełaruskija śpiski sa swaimi biełaru-  
skimi kandydatami!?!—Zahamanili niańki... I pašli da-  
nosy, dzikija łajanki, intryhi, hruboje ŭharstwa, pra-  
wakatarstwa z boku hetych našych nianiak-worahaŭ...  
Kazaŭby usio piekła sa swaimi čartami prociŭ nas  
zahawaryła.

Wotža da hetkich nianiak, prawakataroŭ i in-  
tryhantaŭ prociŭ biełaruskaha chočby kulturnaha i so-  
cyjalnaha adradžeńnia i należyć p. S. Wojawodzki.  
Jon praz uwieś čas apošnich niekulki hadoŭ pracis-  
kaŭsia ŭ biełaruskija sprawy, pryŭidywajučysia našym  
pryjaci-lam, i zaŭsiody škodziŭ nam, jak tolki moh.  
p. S. Wojawodzki jość panam-abšarnikam u Lidčy-



nie. Apošnimi hadami jon mieŭ słuźbu pry Polskaj Armii (pry II addziele) i kaliź Palaki byli zaniaŭ-

Miensk, dyk jamu praz Polski ũrad była daručana bielaruskaja sprawa. Tady p. S. Wojawodzki, prykinuŭšysia išče bolšym pryjacielaŭ bielarusau, wiadomaj mnie darohaj, pralez u naŝy sprawy duźa blizka i zajmatisia prociŭbielaruskaj rabotaj. Nam naprykłaŭ wiedkma, ŝto kali ũ 1919 h. z dazwołu Načalnika Haspadarstwa Piłsudskahe Wajskowaja Bieł. Komisija pasyłała na wioski swaich ahientau dzieła naboru achwotnikaŭ u Biełaruskaje wojska, a hetych ahientau usioźdyki aryštowywali,—dyk heta ũsio, kab nie skazać bolš, byto panu S. W. duźa dobra wiadama i jon mohby pieraškodzić, dy woš inakš pastupaŭ.

Kali-ź pryšoŭ čas kłapacicca ab wybarach, p. S. Wojawodzki prykinuŭšna wyzwalcem, ulez u hetu partyju i pačaŭ zakidać swaju wudačku ũ ciomnuju bielaruskuju wiosku. Pačaŭ jon swaju nikčemnuju rabotu z Wilenskaha Cantr. Wybarnaha Biełaruskaha Kamitetu. Widziačy, ŝto Biełarusy, zlučyŭšysia z usimi inšymi nia polskimi ũ Polšcy narodami, kab abyŭści kryŭdziačy ũsich nas wybarny zakon, mohuć prawieści swaich pasłoŭ u Sojm biez jaho judašoŭskaj apieki, jon rabiŭ prociŭ nas roznyja intryhi, ale bielaruskaje sumleńnie pieramahło i Biełaruski Cantr. wyb. Kamitet nia daŭsia jamu sprawakawacca.

Złoŝoi p. Wojawodzka nia było miery. Pastanawiŭ za ũsiakuju canu raźbić bielaruskuju sialanskuju jednaŝć, roznyimi niahodnymi sposabami haniačy bielaruski Cantr. Wybar. Kamitet, ũhučy i intryhujučy prociŭ jaho. Z metaj, kab raźbić bielarusau na hrupy, paswaryć nas miź saboj, i zachapić naŝu sprawu, sprawu sialanskich pracounych masau u swaje brudnyja i čuźackija ruki, p. S. Wojawodzki prykryŭšysia bielaruskašciu i pačaŭ wydawać polskija hazety, adozwy ũ bielaruskaj mowie, poŭnyja prawakatarskich ŝtučak, ũharstwa i tumanu na naŝ narod i ũ hetaj nahłašci tak zajšoŭ daloka, ŝto ũ № 3 swajho „Вываленьне Народу“ zajawiŭ susim atkryta, ŝto „kali bielarusy buduć mieć svoj asobny Sojm, dyk tady chaj iduć asobna“... a ciapier pawodle receptu p. S. W. nam treba iŝci pad jaho apiekaj.

Zwaźajučy ũ toje, ŝto majo imia wiadama ũ sialan bielarusau i majeć wieru, dyk kab ačarnie mianie i zniastawić majo dobreje imia, p. S. W. s pryrodnym sabie biazstydstwam, susim biezpadstaŭna, ũ № 4 „Вываленьне Народу“ nakinuŭšia na mianie tam, u staćci „Drenna robić ks. Adam Stankiewicz“, zmiaŝau mianie z bałotam, zakidajučy mnie niabywalyja rečy i robiacy mianie nawiet horšym ad jaho samoha.

Ŭmiest jahonych zakidaŭ zwodziacca woš da čaho. Pradusim, byccam usio, ŝto napisana niapryjemnaha dla p. S. W. u „Krynicy“, — ũsio majo rabota. Dalej, ŝto ja chadziŭ da żydoŭskich rabina i kupca, a takźa i da niemieckaha burźuja i dastaŭ ad ich hroŝy; dzieła-ź hetych hroŝaj ja zdradziŭ sialanstwa, bo nia wasim zhadźajusia z polskaj partyjaj „Wyzwa-

lenie“. A tymčasam, kaźa p. S. W., naŝy pasły bielarusy, kab i prajšli, dyk ničoha, bo palepšyć sialanstwu dolu zmoźa tolki „Wyzwolenie“. Ureŝoi p. S. W. zajaŭlaje, ŝto kali-b mianie prawiali ũ Sojm, dyk ja hałasawaŭby z polskaj čornaj sotniaj, bo siarod jaje joŝć ksiandzy, a tut i ja ksiondz, i, ŝto ja tam u Sojmie pačnu baranić Katalicki Kašcioł, dyk napeŭna paswarusia z prawastaŭnymi, tymbolš, ŝto jak jon p. S. W. wiedaje, ksiandzy bielarusy imknucca, kab zaŭladać Prawastaŭnaj Carkwoj... Woš takoj bolšmieniŝ dzikaj tajankaj ačarniŭ mianie ũ swajej uspomnianaj hazety p. S. W.

Čahoź warta heta biazstydnaja pałajanka? Načnu adkaz paparadku.

p. S. W. wiedaje, ŝto ja supracouničaju ũ bielaruskich hazetach, pradusim u „Krynicy“, ale nia wiedaje, jakim imianiem padpisywajusia, a jon, jak byŭšy supracounik II-ha addziełu (palityčna raźwiedki) musieć heta wiedać; wiedajučy majo pryjaźn i wiernaŝć pradusim dla bielaruskaha sialanstwa, napisaŭ, choć i biezpadstaŭna, ŝto ja worah sialanstwa, dumajučy, ŝto ja baroniačysia wykryju supracounikaŭ „Krynicy“ i takim paradkam jon mnoha skarystaje dla wiadomych sabie metaŭ. Na hetu prawakacyju ja nia damsia. p. S. W. moźa pripisywać mnie supracounictwa chočby ũ „Dzieńniku Wileńskim“, abo ũ żydoŭskim „Tog“u, ale hetaha nia wykaźa, jak nia wykaźa i taho, da kaho naleźyć toje, ci inšaje wydumanaje proźwiŝca pad staćciam; niapryjemnymi dla p. S. W. u „Krynicy“. A brachać na wiecier moźna, kolki ũlezie: „sabaka breŝa, a wiecier nosieć“, kaźa bielaruskaje prystoŭje.

Ab tymźa, ŝto ja chadziŭ, ci chadźu da rabina, i, żydoŭskaha kupca i niemieckaha burźuja pa hroŝy, za jakija ja zdradziŭ sialanstwa, bo wystupaju, jak kaźa p. S. W. prociŭ „Wyzwalenia“,—niachaj buduć wiadama p. S. W., ŝto ja nikoli nie chadziŭ ani da kupca, ani da nijakaha niemieckaha burźuja i ŝto adnalkowa spryjaju i rabinu i p. S. W. z tej tolki roźnicaj, ŝto radźu p. S. W., kab jon nie chadziŭ, kali nie da rabina, dyk u inšaje miejsca, ab katorem, sialanstwa jak polskaje, tak i bielaruskaje, kab wiedała, dykby padčas wybaraŭ ani wodnaha jamu nie dałab hołas u wienikam won ad siabie hnałab. Kali buduć treba, ab hetym napišu ŝyrej. A s tahoź, ŝto ja kali moźa i wystupaju dzie prociŭ „Wyzwalenia“, nia wypływaje, ŝto ja zdradziŭ sialanstwa i ŝto prociŭ jaho idu. Heta tolki znača, ŝto ja idu prociŭ čitrych niaŝčyrych i biazstydnych panou S. Wojawodzkich, jakija dobra wiedajuć, ŝto robiac, a čaho sapraŭdy sialanstwa naŝa nia wiedajeć.

Dolu palepšyć sialanstwu zmoźa, jak kaźa p. S. W., tolki polskaje „Wyzwolenie“ z im na ŝale, a a mnie zdajecca, ŝto heta robić tolki samo naŝa sialanstwa supolna i ŝčyra pracujučy sa swaimi rednymi prawadyrami i wierna idučy za imi.

Hałasawać u Sojmie (kali ũ im budu) razam z polskaj čornaj sotniaj, ani ŝ jakoj inšaj čornaj so-



niaj, nia źbirajusia. A što da čornaj sotni naležać polskija ksiandzy i što ksiandzy miź saboj, jak kaža p. S. W. bywajuć padobny, dyk heta bolš tasujecca da polskich ksiandzoŭ, ad jakich ksiandzy biełarusy roźnacca značna swaim demakratyzmam, a woś pany, da jakich należyć pan S. W. dyk zašsiody i susim miź saboj schodny, bo adnamu bohu — kapitału pakłaniajucca. Dyk nia-ehaj hladzić p. S. W., kab heta jaho aba mnie ǰrennaje praroctwa nie datasawałasia prypradkam da jaho samoha.

Nia mienš zlyja p. S. W. praroctwy ab maich adnosinach da Prawasłaŭnaj Carkwy taksama nia zbudueca. Nie zaŭładać Prawasłaŭnaj Carkwoj, što mnie i ūsim ksiandzam biełaruskim prypisywaje p. S. W., imknusia ja, a pryjazna i zhadna żyć i pracawać na karyść našaha supolnaha rodnaha Biełaruskaha Narodu. Praŭda, Prawasłaŭnaja Carkwa ū swajej historyi znaje sproby swaich praeiŭnikaŭ zaŭładać joju z boku polskaha, a nie biełaruskaha duchawienstwa, znaje Uniju, nie jak świetłuju ideju bratskaj rehlijnaj supolnaści, a jak palityčnuju intryhu polskaha ślachetstwa, z jakoha sam p. S. W. rodam. Jak pačnu ū Sojmie, kaža p. S. W., baranić Katalicki Kaścioł, dyk napeŭna paswarusia z prawasłaŭnymi. Jak heta? Niejak nima sensu i ū hetym prawakatarskim padchodzie p. S. W. Ad kaho baranić kaścioł? Ad polskaha ūradu? Nia pryšlosiab, bo Kaścioł ciapier u lepšych warunkach, čymsia Carkwa. A mo' baranić ad p. S. W? Heta mahčyma, ale p. S. W. musieć adnakowa „dobra“ žadajeć i Kaściołu i Carkwie, dyk tady budziem supolna baranicca; znača, miejsca na swarki miź mnoj i prawasłaŭnymi nima i być nia moža. A mo' p. S. W. jak cikawy čaławiek, chacieŭby bolš wiedać ab maim stanowišcy ū hetym pytaŭni, dyk skažu, što ū źwiazku z idejaj adradžeńnia Biełaruskaha narodu staić taksama ideja raspalačeńnia Katalickaha Kaścioła ū Biełarusi i, wiedama, razmaskoŭleńnie Carkwy.

Woś moj adkaz na prawakatarskija, biazstydnyja zakidy, зробlenyja mnie p. S. Wojawodzkim.

Meta hetych zakidaŭ — apahanić majo dobraje imia, jak biełaruskaha pracauŭnika-ludoŭca, kab na wypadak majej kandydatury ū Sojm, ja nia zmoh sabrać sabie hałasou, kab, p. S. W., zachapiuŭšy ū swaje brudnyja ruki biełaruskuju sprawu i nia majučy na suproć sumlennych abaroncaŭ hetaj sprawy, moh z joj zrabieć, što jamu padychtuje toj boh, jakomu jon służyć!

Wiedaju waŭsy ŭtuki p. S. Wojawodzki i dzieła hetaha nie zastraŭcie i nie adhonicie mianie ad pracy na rodnaj niwie nijakimi danosami, nijakaj prawakacyjaj. Nie ad učarašniaha dnia, jak heta zrobili Wy, a ad wučnioŭskaj i studenskaj laŭki, heta jość hadoŭ ad 15 ščyra i adkryta pracuju na biednaj niwie biełaruskaj, ryčhtujučy luby manie Narod moj da ščaśliwych, jasnych dzien, da świetłaj Budučyny.

Ks. Ad. Štankiewič.

## ZIAMLA.

Nadychodziać wybary ū nowy Waršaŭski Sojm, Stary Sojm pastanawiŭ, kab u našym krai adbywałasia polskaja kolonizacyja.

Užo mnoha palakoŭ z Polšcy asiela za hety čas drobnymi pankami ū našym krai.

Mnoha krajowaha lesu spłyło za hety čas za hranicu, nabiŭšy hraŭmi kiŭeni panou i bahatych żydoŭ.

Kupili pa kawałku ziamli i niekatoryja bahaciejšyja biełaruskija sialanie. Ale ūwieś biełaruski lud, dzieła taho što jon u bolšaści biedny i biezhrašowy, nia moh kupieć i zastaŭsia bez ziamli.

Jašče i ciapier idzieć hetaja haračka raschopliwaŭnia našaj ziamielki, spradwieku paliwanaj potam i krywioju našych bačkoŭ i dziadoŭ.

Szto z tymčasam robiać i haworać u hetaj sprawie polskija partyi?

Usie jany, i prawyja i lewyja, hałasawali ū starym Waršaŭskim Sojmie, kab na tutejšaj ziamielcy pasadzić polskich zaŭnierau.

Usie jany hałasawali za taju „ziamielnuju reformu“, ad jakoj wychodzić wialikaja kryŭda biełaruskamu narodu i ad jakoj biednamu biełarusu-mużyku zusim nijakaj karyści nima.

Prawyja polskija partyi kažuć, što pany ū našym krai, na Biełarusi—palaki, značyceca, i ziamla, jakuju hetyja pany pasiadali—polskaja, i ab nijakich biełaruskich prawoch na jaje nia moža być žadnaj razmowy.

Lewym polskim partyjam, jakija hulajuć u socyjalistaŭ, tak kazać było nie da twary. Jany horkaje łakarstwa padsaładzili dla biełarusau sałoŭkaj hutarkaj. Jany kažuć, što roźnicy pamiz biednym biełarusam i biednym palakom rabić nia moźna. Ale dzieła taho, što ū Polšcy narod żywieć tušciej, čymsia ū Biełarusi, dyk biednych palakoŭ treba pierasiacieć na biełaruskuju ziamlu.

I woś my na swaje wočy bačym, da čaho dahawarylisia adny i druhija polskija partyi. Polskija pany, pradajučy ziamlu i addajučy jaje pad wajskowaje asadnictwa, nażywajucca. Zamiest wialikich panou, u nas, jak hryby, rastuć drobnynja panki. Biednych polskich sialan my i ū wočy tut nia widzieli, a ziamielki jak nia mieli, tak i nia majem.

Ale nadychodziać wybary ū nowy Waršaŭski Sojm, i koźnaja partyja, kab za jaje hałasawali, musieć pakazać swaju prahramu, jak jana dumaje, što jana choča rabić.

Jak ciapier ahitujuć ludzi hetych partyi, hawaryć nima što: koźny wiedaje.

Kruciać, muciać, zadurywajuć, jak na kirmašy, ale ab tym, što nam najbolš balić, ab ziamielcy, nikoli ščyraja praŭdy nie haworać i druhim nie dajuć hawaryć ab joj.

I tolki adzin Biełaruski Wybarny Kamitet u Wilni skazaŭ jasna i adkryta, što jon dumaje ab ziamli i jak jon choča.

Biełaruskija pasły, jakich wystawieć Kamitet, buduć damahacca skasawańnia zakonu ab ziamli, jaki tak kryŭdzie biełarusau i ūsich tutejšych ludziej i pry jakim wivodzin biedny biełaruski sialanin ziamli nie dastanie. Pasły, jakich jon wystawieć, buduć dabiwacca skasawańnia kryŭdnaj dla nas polskaj kolonizacyi ū našym krai. Jany buduć dabiwacca takoha prawa, kab koźny tutejšy sialanin, nia tolki toj, jaki maje hrošy, ale i samy biedny dastaŭ sabie kawałak polskaj ci skarbowaj ziamli.



Hetaja ziamla nia «polskaja», jak kažuć prawyja polskija partyi, za toje tolki što na joj siadzieu pan-palak i smaktau z nas astatnija soki, jak pawuk z much. Heta ziamla pawinna należyć tamu, chto na joj pracuje i spradwieku pracawau. I pawinien być wydany taki spradliwy dla nas zakon, kab hetaja ziamla i pa zakonu pisanamu, a nia tolki żywućamu ũ našych sercach, stałasja našaj.

Hetaja ziamla pawinna dastawacca tutejšamu sie-laninu, a nia polskamu žaŕnieru, bo kali hety žaŕnier praliwaŭ kroŭ za Polšču, to i naša kroŭ—nie wada. A ci-ż mała raźlili na hetaj ziamielcy swajej krywi našy bački, dziady i pradziedy? A ci-ż my nie raźli-wali swaju kroŭ i ũ hetuju wajnu, pašla jakoj paŭsta-ła Polšca? Kab nia było wajny i rewalucyi, to i Pol-šcy jašče nia było-b. Dyk čamu heta dla druhich „mir biez aneksij i kontrybucyj i z samaznačeńniem narodaŭ“, a biełarusam—kukiš pad nos? Hdzie praŭ-da i spradliwaść? Čamu naša kroŭ nia ličycca za kroŭ, a za jakujuś jušku? Kali wajna i rewalucyja dała nowaje prawa, dyk jano należycca i nam. Biełaruski narod sam pa sabie nikim nie zwajawany. I kali nawiet da niemcaŭ Antanta majeniejkiju litaś, to čamu jakraz naša ziamielka pawinna pajsci na achwiaru polskamu žaŕnieru za jaho kroŭ? Praŭda, my ciapier u mieżach Polšcy, ale-ż ciapier uwa ũsim świecie niama i takoha prawa, kab adnu čašćinu has-padarstwa, z adnym nasialeńniem, addawać na achwiaru drugoj čašćinie, z inšym nasialeńniem.

Hetaki naš adkaz polskaj prawicy i polskamu centru.

A polskaj lawicy nawiet brydka adkazywać. Kali jany zapraŭdy ludoŭcy i socyjalisty, to nie pawinny hladzieć na biełarusau, jak na horšy hatunak biednych lu-dziej. U nas ziamielki—daj Boh kab samim chaŭta! Dyk ci-ż nia soram hałasawać za taki zakon, nab na na-šaj ziamielcy pasadzić niby ta biednych polskich sie-lan?! A jany hałasawali! U žabraka adbirali kawa-łak chleba i przykrywalisia socyjalizmam, roŭnaściu. Nie, heta nie socyjalizm, a samy niahodny prytojeny žwiaryny nacyjanalizm.

Woś, braty, biełarusy i ũsie tutejšyja ludzil Abi-tatary i prawych i lewych polskich partyj nia choćuć z wami pahawaryć ab hetaj sprawie. Bo im niama čaho skazać tut, kab paćiahnuć was za saboju. „Wyzwalency“, dyk tyja paćali nawiet dzieła hetaha pad biełaruskuju škurę padrablacca, jak waŭki pad awie-čuju. Paćali pieraciahiwać da siebie na służbu biez-rabotnych biełarusau, słabiejšych ducham i rozumam. „Wyzwalency“ zabylisia na przykazku: „A skiń, dab-radzieju, skurku, bo zubki tyrcać!“

Pomnicie, braty biełarusy i ũsie tutejšyja ludzil U ziamielnaj sprawie tolki Biełaruski Wybarny Komi-tet zapraudy baronić wašy intaresy, jak i ũwa ũsich inšvch sprawach. Ale ũ druhich sprawach dzieła sie-lanina, moža być nia ũsio tak jasna i zrozumieła, jak u sprawie ziamli.

Dyk hladzicie-ż, kab was nie aškali. Padumaj-cie, razmiarkujcie i wiedajcie, za kaho wam hałasawać, kab mieć zapraŭdnuju karyść ad swaich paštoŭ u Waršaŭskim Sojmie.

Takimi paštami buduć tolki wystaŭlenyja wašym Biełaruskim Wybarnym Kamitetam u Wilni.

N.

## Ab biełarusach, što zabylisia baćkaŭskuju mowu.

Pieršym warunkam koźnaj palityki, jakaja cho-ča dajsci da peŭnaj mety, jość realizm, abo ćwiaro-zaść Pradusim ćaławiek pawinien być ćwiarozym Heta damahańnie tasujecca zaŭsim i da celaha narodu.

Niedastaćaj ćwiarozasći ũ nas, nam zdajecca, jość toje, što biełaruskaja palityka apoŭnich hadoŭ nadta mała zwiartata ũwahu na tyja masy biełarusau, što budućy kość z kości našaj, kroŭ z krywi našaj, ciapier hu-tarać pa polsku, abo pa rasiejsku i dzieła hetaha, znachodziacca na prostaj darozie da poŭnaha apala-čenia abo abmaskoŭieńnia. Kab da hetych našych bratoŭ zaniać spradliwaje stanowišča, treba acanić z bokŭ narodnaj etyki (abyćajnaści), toj fakt, što jany hutarać ciapier inakš, jak my. Pry strašenna spo-z-nienaj pracy, dzieła prabudžeńnia biełaruskich narod-nych mas, pry małoj išče narodnaj świadomaści, ci my śmiejem, ci majem my prawa kidać kamieńniemi na tyja častki našych sialan, jakija dzieła hetaha paj-šli jak raz u tym kirunku, ũ jakim byŭ silny nacisk, hdzie była nadzieja niekaj materijalnaj karyści?! Sa-mo żyćcio hnała hetych bratoŭ i siaścior u polski, abo rasiejski bok, kudy jany najčašćiej traplali, dobra nat' nia wiedajućy, što hetkaje z imi stałasja. Kali palaki abo rasiejcy ũspieli ũžo achryścić ich na swaich, dyk ničoha jašče nia pieramianilasja ũ unu-ťranaj budowie dušy hetych ludcoŭ, jaklja astalisia da-lej ciomnaj, biednaj masaju, katoruju polski abo ra-siejski abitatar abrałaje, jak kałodu, pa swojemu. Dola niezadzrosnaja! mo' i nat' napeŭna nie adzin biełarus, mianajućy tak, ci hetak swaju rodnuju mowu, dumaŭ: woś kali zrablusia hetak palakom, abo maskoŭcam mo' admieniecca majo żyćcio! mo' ciapier polski abo maskoŭski ũrad inšym wokam budzie hladzieć na mianie, mo' lepiej uważyć maje prawa, mo' zabaronić zdziek wiaskowych ũladaŭ i hetak dalej. Bolšaść prynamsi napeŭna tak i dumała. I što-ż z hetaha wyšla? Žyćcio ich ničahusieŭski nie admia-nilasja, prawa ich tolki ličacca na papiery, zdziek nad imi ũsio toj-ža. Nam zdajecca, što ũ sučasny mo-ment nastroj, nachiŭ spalaćanych biełarusau (u Sa-wieckaj Biełarusi abmaskoŭienych) imienna taki, a nia drugi. Dzieła hetaha našym zadańniem jość wykary-stać jak moźna heta pałažeńnie. Adnym słowam, pierad wybarani my nie pawinny zabyć ab lažačym na nas abawiazku žw arnucca taksama da biełarusau, jakija haworać pa polsku, abo pa rasiejsku, i pry-pomnić im prynaleźnaść ich da našaha narodu, zu-sim nia spynienuju jašče zabyćciom rodnaj mowy. Takaja adozwa, nie pawinna metaju mieć tolki wyla-ć hetych zbaťamuciŭšychćia bratoŭ, nie! jana pradusim musić być jašče adnoj probaju adćynić im woćy na toje, što narod, ab jakim jany i choćuć zabycca, ab ich taki nie zabyŭsja, nikoli nie zabudzie i zaŭsiody budzie damahacca ich pawarotu ũ rodný stan. Mo' našyja słowy zmohuć mieć niekaje zna-čeńnie tolki ũ koźnym sotym (1/100) prypadku, —he-ta ničoha, adnak abawiazak naš musić być nami spoŭnieny. Prynamsi čaj jany dobra wiedajuć, što my ab ich nie zabywajem. Mo' heta budzie dla ich bytcam hołasam sumieńnia, abo toju cieńniu, ad jokoŭ ćaławiek uciaćy nia moža.

Hdzie naš hołas, kinuty da henych našych bratoŭ nia dojdzie da ich, treba dumać ab inšych sposo-bach. Takim druhim sposabam moža być adozwa ci



listoŭka, napisanaje pa polsku, da tych biełarusau, jakija zabyłisia užo swajej mowy, abo tak zdurnieli, što stydajucca hutaryć pa biełarusku.

Chto wiedaje, mo' pryjdzie kali čas tut u Wilni, heta ũ Zachodniaj Biełarusi, wydawać paralelna z biełaruskimi hazetami, specijałnuju hazecinu pa polsku, kab našaje słowa dajšto tudy, kudy nia ũdascca dajści słowu biełaruskam.

Litoŭcy daŭno užo zrazumieli patrebu litoŭskaj hazeciny ũ polskaj mowie. Szmatajajali ich za heta palaki; adnak i sami nia mohuć piarećyć, što litoŭskija hezeciny ũ polskaj mowie za hody ad 1904 h' asabliwa-ż za apošnija, syhrali ũ nas wialikuju rolu i pawiedamlali kraju ab tym, jak idzie praca nad adradžeńniem uarodnym.

Nadta karysnuju była b dla nas u ũschodniaj Biełarusi, pad sawieckaj hranicaj hazecina šcyra biełaruskaja pa duchu, a drukawanaja pakul što pa rasijsku.

Jak realnyja, abo ćwiarożyja palityki my nikoli nie pawinny dzieła raćej mieniej waźnych, prapuskac z waćej toje, što jość—hłaŭnym.

A hłaŭnym zaŭsiody budzie nia toje, na jakoj mowie chto hutaryć, ale ci jon uwaźaje siabie za biełarusa.

Wincuk Niomanski.

## Ab łatyszska - biełaruskim zblizeńni.

Biazumoŭna da świetłych uspaminaŭ u żyćci biełaruskaha narodu za minuŭšy 1921 hod treba zalićyć fakt łatyszska-biełaruskaha zblizeńnia. Musimo adznaćyć, što jašće paćatak 1921 h. nijakich asabliwych znakaŭ ab blizkašci hetaha zblizeńnia nia wykazywaŭ: adnosiny łatyszoŭ da nas mahli być tady nazwany ũ hutarcy dyplomatyčnej pryčylilnaj neutralnaściu, a interes łatyszoŭ da našaha zmahańnia dzieła metaŭ adradžeńnia byŭ zŭsim zwyčajny. Zatoe, jakuju pieramienu baćymo ũ Łatwii užo pod kaniec 1921 h! Urad, Sojm, najšyrejšyja kruhi swiedamaha hramadzianstwa, katalickaje duchawienstwa iduć na sustreću i padmohu biełarusam u trahičnej, bo strasenna waźnej dla sudźbin Biełarusi, súčasnaj hadzinie. Siedziaćy ũ Wilni, dalka ad hranic Łatwii, nia tak užo lohka prasledzić usio razwićcio supolnych adnosin, jakoje prywtało ũ apošnija časy da takoha zblizeńnia. My i nie biaromsia šyrej adkazać tutaka na hetuju temu, a parupimsia padćyrknuć niekalki punktaŭ, u jakich biełarusy ũ minućšynie stykalisia z łatysami.

Kali my hlaniem na kartu Biełarusi, dyk baćym, što ũ paŭnoćna-zachodniaj jaje častcy naša Baćkaŭščyna hranićyć z Łatwijaŭ. Hranica heta maje 200 wiorst šyryni i jdzie ad Jezioros praz Ilukštu, Wyški, Dagdu, Łucyn aź da Korsauki. Historyja nam nia kaza ab krywawaj baraćbie susiednich narodaŭ. Dy i pašto im było bicca pamiž saboju, kali adzin nia kwapiusia na ziarnu druhoha, a abodwa mieli supolnych worahou kališ — niemieckich rycaraŭ, šwedaŭ, maškaloŭ, a ũ apošnija hady — niemcaŭ dy bałšawikoŭ? Historyčnaje żyćcio, miaža z miažoju biełarusau z łatysami nia tolki ũ palitycy pawiazała hetyja narody ničiami supolnych intaresau, metaŭ, jano taksama peŭny i užo nawukaj sprauđžany upłyŭ mieła na mowu i kulturu taho i druhoha narodu. U biełaruskaj

mowie jość mo' z paŭsotni sloŭ, uziatych z łatyskaj mowy, jak naprykład: arud, putra, bonda, kreśla, punia, stadoła i inš. (Hladzi Karskaha). Jašće bolš sloŭ biełaruskich, jak kažuć wučonyja, znajdzieš u łatyskaj mowie, jakija sustrakajucca ũ roźnych halinach żyćcia. Mała taho, nia dzieła jakoha imperjalizmu biełarusau, a jašće mienš nia dzieła wynaradaŭliwańnia susiedziaŭ (biełarusy pakul što nikomu ni ũłady, ni mowy nie nakidali), baćym my na hranicy etnagrafičnaj, hdzie biełarusy z łatysami żywuć wobak, cikawaje zjawišča: łatysy na wioscy da apošnich dzion akazywajuć stały nachił da biełarusčeńnia! U takich sumieźnych wioskach častaja reć, što ũ wadnej chacie staryja mohuć hutaryć tolki pa łatysku, dzieci ich łatyskaju mowu razumiejuć, a hutarać bolš pa biełarusku, ũniki-ż ich zaŭsim užo nia ũmiejuć mowy swaich dziadoŭ i wyklučna ũżywajuć biełarusčyny. Toje-ż baćym, kali łatys, abo łatyska, aże nicca, abo wyjdzie zamuž—z biełaruskaj abo za biełarusa: starana łatyskaja samaachwotna pamału pierachodzić na biełarusčynu.

Heta ab etničnych adnosinach abodwuch narodaŭ.

Szto datyćyć najwaźniejsaj chwili ũ żyćci biełarusi — našaha narodnaha adradžeńnia, paćynajućy ad 1905 h., to Łatwija zaŭsiody, ũ swaich miestach, jak Ryha, Dźwinsk i inš., mieła wialkija kalonii biełarusau, ničoha nie ũspaminajućy užo ab tej paŭdzionnaj častcy jaje, hdzie żywie šmat biełarusau dosyć hustoj masaj. Bolš abo mienš hetyja biełaruskija kalonii ũ Łatwii akazywali swajo żyćcio da wajny. Kali pad kaniec niemieckaj na Biełarusi akupaciji, nastala chwiliła, kali koźny świađomy biełarus musiti skazać sabie **ciapier**, abo nikolil i paćać budawańnie Baćkaŭščyny, ũzwarušyłisia biełarusy i ũ Łatwii. Dalej, Ryha była niekŭ čas miestam, hdzie prabywaŭ urad Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, da swajho pierajezdu ũ Koŭno.

Duža pieknuju stranicu ũ adnosinach łatyszoŭ da biełarusau ũ ciapierašnjuju časinu baćym: 1) ũ wielmi pryčylilnym stanowišcy łatyskaha katalickaha duchawienstwa z biskupam ryskim A. Springowićam na čale da relihijnych i narodnych patreb našaha narodu i 2) ũ adkryćci asobnaha biełaruskaha školnaha addziełu pry łatyskim ministerstwie narodnaj prašwiety.

Chaj heta zblizeńnie dwuch narodaŭ, biełaruskaha i łatyskaha ũzrastaje, uzmacowywajucca i krasuje!

A. Saładuch.

## Sialanie!

**Muźčyny i Kabiety! Nie škadujcie času ani fatyhi, padydzicie koźny ũ swaju wybarnuju komisiju i prakanajciesia, ci ũpisany Wy ũ lik wybaršćykaŭ, kali nie, dyk imianiem prawa zahadajcie heta zrabić.**

**Prawiarać špiski jašće možna aź da 5-ha kastryčnika.**



## BAŚNIA.

Najeŭšysia ŭ čużym aūsie,  
Dziuboju piory ŭsie  
Huś stała raspraŭlać,  
Hulać.

Kupajecca wiasioła ŭ rečce,  
Kryłami bjesca,  
Nurkuje ŭ wođu tak i siak —  
Tut rak,  
Pad kamieniam siadzieŭšy cicha,  
Na heta licha  
Na pierad zadam staŭ wylazić,—  
Z huskaj chacieŭ paładzić.

„Huska šera!  
Tut maja kwatera —  
Ja świetu ŭžo nia baču...”

„Moj ty rača,  
Na što swarycca?  
Daj, budziem razem wiesialicca:  
Z daŭna ciabie lubiła ja  
I budu wiek twaja.”

Jana wačeŭ z jaho nia zwodzić;  
Rak bliżieńka padchodźić...  
Huś... caŭ jaho dziuboju  
I wałače z saboju.  
Adkul-ža što biarecca?—  
Tut woŭk naprociŭ precca;  
Huś schwaciŭ. Huska leđ żywaja,  
A raka ŭsiotaki trymaje.  
Tut ludzi, tut sabaki,  
Biażyć, kryčyć, usiaki:

«Ławi, dziarży, trymaj!»  
A woŭk u haj.

Huska leđ żywaja,  
A raka ŭsiotaki trymaje.  
Dabieħšy ŭ les čuć żyŭ,  
Woŭk husku pałażyŭ  
Pad kustam. Huska leđ żywaja,  
A raka ŭsiotaki trymaje.  
„Ej, woŭcał što nam bicca?  
Daj, budziem lepš mirycca,”  
Tak huś zizłukać stała;  
„Ja raka dla ciabie dastała;  
Choć čorny jon, krywy, niazdatny,  
Ale u smaku dalikatny.”  
Jak swajaki, dzialicca stali:  
Zywomu kleśni adarwali.  
Rak baranicca staŭ, ščypacca,  
Adnak prymusili paddacca.  
Woŭk ciešyħsia i dziwawaħsia,  
Szo rak u ruki im papaħsia.

„Oj, smačny jon! ja wielmi rad.  
Házieź haława jaho, hdzie zad?  
Raka nam treba dałš dzialić,—  
Jaho i niuchać i krucić“;  
A pakul haławy šukuli,  
Sabie u wočy pahladali.  
Tut huska z woŭkam abymacca,  
Dy mocna, ščyra caławacca;  
Druh z druham wiesiała hulali,  
Da hrobu wiernaść prysiahali.  
A rak prapoŭz skarej da chaty:  
Zywie ščasliwy i bahaty.

Pomni, rača!  
Toj ciazka horka płača,  
Chto woraham zaliħnie wieryć.  
Ciapier ty budzieš doŭha mieryć,  
Chto wraħ tabie, chto druh u niadoi,  
A kluśni wyrastuć na woli,

## Sialanie Biełarusy!

Daŭno ja z wami ni: hawaryŭ, dyk wot-ža rab-  
lu heta.

U nas, u głuchoj wiosce saŭsim cicha; woś  
doždź praškadzaje siejać żyta.

U mianie jašče haroch na poli. Učora pierawiarnuŭ  
na treci bok, a woś u nočy iznoŭ doždźyk,—budziem  
na čaćwierty bok waročać. Žyta, tamu dwa tydni na-  
zad, płacili żydy ŭ Słonimie pa 2,600 marak pud,  
a choćacie wiedać, jak u nas palityka? dyk i na heta  
skažu: palityka—heta takaja delikatnaja panienka: jana  
bołš lubić horad, jak wiosku. Ciapier zahawaryli ab  
wybarach pasłoŭ u polski Sojm u Wařawu. Budziem  
i my wybirać: usie pojdziem—i mužčyny i baby. Ale  
kaho? U Słonimie na kiermašu niajki čaławiek ha-  
waryŭ da ludziej propawieđź. Kazaŭ: „Nia bojcieħsia  
nikoha: ni pamoŭ, ni čynoŭnikaŭ i wybirajcie swaich  
ludziej, biełarusau. Braty, bolš adwahi! Pry nas siła,  
bo cely narod: my Biełarusy. Na adnaho pana nas  
prychodzicca sotnia, abo i tysiača, a pany nas wo-  
dziać za nos. Čamu? bo my bajemħia usich. Dziela  
taho my siadzim na wuzkich zahonach, u nas niama  
pasibiħša, niama dzierawa na budoŭlu. Wybirajcie  
swaich ludziej! Stojcie za swaich biełuruskich kan-  
dydataŭ.” Hetak hawaryŭ pa prostu ŭ Słonimie naš  
čaławiek. A pa mojemu dyk i nahawarywać nia tre-  
ba bylob, bo koźnamu wiadama i jasna. Koźnamu  
čaławieku kaħula bliźej da ciela, jak kaptan. Pa ŭsim  
świecie ludzi adnej mowy sami siabie paddzierħywujuć  
dy baroniać: Hetak palaki baraniħlia ad niemcaŭ i  
maskaloŭ; čechi družna stajali prociŭ niemcaŭ i ad-  
wajawali sabie poŭnuju swabodu, tak sama łatyħy  
adłučyliħia ad bałħawikoŭ. Ciapier my, biełarusy, ży-  
wiom tut pad Polšcał. Niachaj sabie. Tolki-ź my pa-  
winny wiedać, što palakom milejħy ichny kraj, čym  
maħ. Palaki bolš lubiać swaich mazuraŭ, čym nas,  
biełarusau. I budzie palak jaki chočaħ; ci ksiondz, ci  
wojt, ci čynoŭnik. — raz jon palak, dyk jamu Polšca  
milej za ŭsie. Woś palaki i pačali dzialić našuju, bieł-  
aruskuju ziamlu pomiź swaich sałdataŭ i mazuroŭ.  
A pa praŭdzie dyk heta nie sprawiadliwa. My pa-  
winny sami za siabie stajać, swaich wybrać ludziej u  
Sojm, kab jany tam, u Wařawie dabiwalisħia dla nas  
tych prawoŭ, katoryja nam polskija čynoŭniki pakru-  
cili. Hladzicie na żydoŭ! jany nia majuć bačkaŭščyny,  
ziamli, a tyki ich usie bajacca, nawiet wialikija hasu-  
sudarstwy, bo żydy sami z saboj družny i saħħany.  
Našto kazać, nawiet šwinčo za swaim zastupajecca.  
Da Sojmu stanowiacca roznyja partyi i buduć proba-  
wać ščaħcia, katoraj udasca bolš hałasoŭ zdabyć.  
Koźny abiacaje ščaħcie ziamlu, wolu, ale samyja  
abiecanki ničeħa nia warty; jak kažuć, „abiecanka-ca-  
canka, a durnomu radać”. My ŭžo nasłuchalisħia raz-  
nych polskich abiecanak (panskaja łaska na rabym  
kani jeździe). Značyć, nam treba družna i adwaźna  
stanuć za swoj biełaruski śpisak, jaki wystawić Wi-  
leński Cantralny Wyb. Kam.

Wincuk z pad Hrodny.

**SIALANIE!** Damahajcieħsia swaich škot  
u rodnaj mowie. Sastaŭlajcie pryhawary  
ab adčynienni biełuruskich škot. Žwiertaj-  
cieħsia za paradaŭ i zapanohaj da Biełaru-  
skaj Cantralnaj Szkolnaj Rady. Pamiataj-  
cie, što ŭ aħwiecie—naħa moc.



## Z biełaruskaha wybarnaha ruchu.

### Prawasłaŭnaje duchowienstwa za Blok nacyjan. mienšaściej.

Horadzienski archirej Uładzimir daručyŭ duchowienstwu swajoj eparchii, kab jano wiało wybarnuju ahitacyju za Blok nacyjanalnych mienšaściaŭ.

### Pradwybarnny zjezd u Lidzie.

22 wieraśnia ŭ Lidzie adbyŭsia zjezd pradstaŭnikoŭ ad pawietaŭ Lidzkaŭ akruha, na im byli prysutnymi: pradstaŭnik ad Biełarusk. Centr. Wybarnaha Kamitetu hr. Taraškiewič i kamisar pa wybarnych sprawach na Lidzki akruh hr. Ałsianik.

Učasniki zjezdu wyskerali ščyrą prychilnaść i wieru da Bieł. Centr. Wybar. K-tu i całkom daŭčylisia da jaho.

Pašla infarmacyj z miesc wyjadniaŭsia, što ŭsiudy biełaruskaje nasialeńnie strašna napużana aryštami i źdiekami miascowaj administracyi i baicca adkryta wystupać u wybarnaj pracy.

Upływy partyi „Wyzwaleńnia“ słabnuć tam, dzie pačynaje pracawać Centr. Bieł. Wylarny K-t.

### Pradwybarnaja „Swaboda“.

— U miast. Chacienčycy, Wialejskaha p. palicyja aryštawała 19 wieraśnia troch biełaruskich ahitataroŭ Centr. Wybar. K-tu: Skabieja, Siarabranikowa i Narko. Aryštawanych zapużywali, kažućy, što jany im adabujuć achwotu ahitawać. Dziakujućy zachodom Centr. Bieł. Wybar. K-tu aryštawanych pašla piaci dzion wypuscili.

— Na st. Maładečna naš ahient chacieŭ raskleić wybarnaja instrukcyi i adozwy, ale administracyja stancyi zaprasteŭstawała prociŭ biełaruskich adozwaŭ i nie dazwoliła raskleić.

## Da nas pišuć.

BIENICA, Ałmianskaha paw. Ja ŭžo pišaŭ ab tym, što ŭ našaj hminie začynili ŭsie biełaruskija ŭsko-

Takoj niesprawiadliwaści našyja zychary nie čakali. Dumali, što heta abmyłka. Pačali spraułacca. Chadzili, jeździli, dabiwalisia. I čaho-ż dabilisia? Ničo ha! Nam adwiečnym zycharam hetaha kraju, rewirowy pan Sawicki nie dazwolił nawiet sklikać schoď, na jakim my manilisia prasić hminnuju radu pierahladzieć swaju pastanowu i dazwolić istnawać biełaruskim ŭskołam. Nas zdziwiła toje, što hety panok dazwalaje schoď tolki tady, kali budziem hawaryć ab polskaj škole. Wot tabie i „roŭny z roŭnym“. Tady my napisali zajawu ŭ hminnuju radu, ale i tut zakawyka. Widać praŭdu hawora naša pahaworka, što: „Dudar dudaru daremna ihraje“. Pan Dembski—staršynia Rady, jon ŭa i wojt, admowiŭsia dać pakwitawańnie ŭ tym, što jon atrymaŭ našuju zajawu. Heta lišni raz tolki pakazwaje, što na ŭsialakija pasady my pawinny wybirać tolki swaich świadomych biełarusaŭ, jakija nas nie padwiaduć, a buduć rabić usio zhodna z zakonam i sprawiadliwaściami. Kopiju zajawy pastali ŭ Wilniu ŭ Biełaruskuju Centralnuju Szk. Radu, moža jana pamoža našaj bladzie, moža jana nojdzie ŭprawu na swawolle administracyi. My jašče chočam wietyć, što za heta ich pa hałocy nie pahładziać.

Sz.

## Panski Sojmik.

MIORY, Dzisnianskaha paw. 11-ha hetaha miesiaca na plebanii dziekana ks. Ościłowiča adbyŭsia zjezd panou. Na hety zjezd byli taksama zaprošany i sialanie, ale bahaciejšyja i što za panou stajać. Staršynioj hetaha zjezdu byŭ miascowy pan Fiedarowič. Ks. Skakoŭski, što żywie u ks. dziekana, duža horača namaŭlaŭ, kab hałasawali za panou, bo jany dobryja palaki,—a što da ziamli, dyk jaje duža mała i dzialić nia prydzicca. Narod na hetakaje zboryšča aburyŭsia, a taksama i na dziekana, što ŭ plebanii dajec prypynišča woraham ludu i sam idzie z imi.

Miorski.

## Rożnyje nawiny.

**Śmierć Dzierżyńska.** Dajšli wieści, što zabity ŭ Maskwie, wiadomy swaimi źwierstwami Dzierżyński, što stajati na čale „čeka“ (čezwyčajnaj komisii, što ludziej stralaje) Akazwajecca achwotnikaŭ hetaj „raboty“ chapaje. Jaho miejsca zaniaŭ niekij Peters.

**Sud nad prawasłaŭnym biskupam.** Rewolucyjny trybunał u Charkawie zasudził na try hady turmy 75-ci letniaha Charkaŭskaha prawasł. biskupa za toje, što jon nie dawaŭ bałšawikam čerkoŭnaha načynnja.

**Wybary i ŭschođniaja Haličyna.** Aposnim časam, kali ŭkraŭcacy z Uschođniaj Haličyny ŭstrymalisia ad wybaraŭ u Waršaŭski Sojm, Polski ŭrad ŭadajućy zdawolić ich wymahańnia pačaŭ razwazać sprawu autonomii dla henaj krajiny. Ukraŭcacy i autonimijaj toj nia chočać zdawolicca.

**Hrecki karol adroksia tronu.** Hrecki karol, što wioŭ aposnim časam wajnu z turkami, ad jakich mocna dastaŭ u skuru, adroksia ad tronu.

## Z Wilni.

**Naš numar spisku 16.** Užo wiedama, što naš numar spisku kandydataŭ 16. My pawinny ab hetym zaŭsiody pomnić i taki, a nia inšy numar ki-dać u urnu padčas hałasawańnia.

**Śmierć K. Falkiewiča.** Dajšta da nas sumnaja wiestka, što pamior K. Falkiewicz. Niabošcyk rodam z Turhiejskaj hminy, Wilenskaha paw. z wiowski Szastaki. Jon byŭ świadomym Biełarusam i ščyra pašyraŭ hetu świadomaść siarod sialanstwa. Za heta mnoha ciarpieŭ, bywaŭ pad areštam, a ŭsiož da kancastaŭsia wiernym synam Biełarusi.

**Wiečny supakoj duży Twajej,** naš rodny siabra.

**Biełaruskija zjezdy.** 2-ha kastryčnika ŭ Wilni (Wilenskaja 12, 6) adbudziecna akrużny biełaruskij zjezd sa ŭsiahō Świancianskaha wokruha (z pawietaŭ, Świancianskaha, Braślauškaha, Dzisnianskaha i Duniławieckaha), a takža i zjezd z wokruha Lidzkaŭ, (heta znača z pawietaŭ: Lidzkaŭ, Ałmianskaha, Wałožynskaha, Wialejskaha). Pažadana, kab ad kożnaj hminy byli pradstaŭniki. Aprača inšych spraŭ budzie ŭžo akančalna układzieny spisak kandydataŭ u Sojm.



**Biełaruskaje nabaženstwa.** U kaścieli św. Mikałaja, dziakujučy haścimnaści Litoŭcaŭ, štoniadzieli i śwjata u 10 h. ranicy adbywajecca nabaženstwa dla biełarusaŭ i haworacca biełaruskija kazań.

**Biełaruski šlub.** 26 wierašnia ŭ kaścieli św. Mikałaja u 6 hadz. wieč. adbyšsia šlub biełaruskaj paetki p. N. Arsieñjawaj z wiadomym biełarusam p. Paručnikam F. Kušalem. Redakcyja „Krynicy“ hetaj maładoj biełaruskaj pary wyražaje swajo najšcyrejšaje pažadanie usiaho najlepšaha ŭ nowym žyćci.

**Azdarawieńnia Biskupa.** J. E. Katalicki Biskup Matulewič byŭ krepka zachwarešy na zapaleńnia lohkih. Ciapier dawiedywajemsia, što ŭžo paprahlajecca i chutka prystupić da kirawańnia sprawami dyecezyi.

**Napłyu seminarystau z Połšcy.** Dawiedywajemsia, što sioleta ŭ Wilenskuju Katalickuju duchouńuju seminaruju najechała duža mnoha kandidataŭ s połšcy. Prynimajuć ich duža lohka, dziela toho, što jany jak palaki dobra wiedajuć polskuju mowu, a našych zrazajuć na egzaminach z poiskaj mowy i zmušajuć hetym pakidać Seminaruju.

### „Szkolny špieŭnik“ i „Nawuka špiewu“.

Na hetych dniach wiadomy biełaruskamu hramadźianstwu žbiralnik narodnaj muzykalnej i narodnaj tworčaści Anton Hryniewič skončyŭ apracawańnie „Szkolnaha špieŭnika“ bahataha biełaruskimi narodnymi piešniaŭ (70 piešn. narod. i 10 ŭłas. kompoz.) Warta adznačyć na karyšće aŭtara, što praca зробlena adnym im bez dapamohi z boku, tady, jak nihto druhi u naš čas nia zmoh-by hetaha zrabić.

Hetym samym aŭtaram apracawana i druhaja cikaŭaja dla biełaruskaj muzykalnaj literatury knižačka „Nawuka špiewu.“ U žmiejst jaje uwachodzić muzykalnaja prawila, praktyka i apisańnia sposabu wypracowki mastackaha špiewu.

U paważanaha aŭtara niamala jašče jość narodnych biełaruskich piešniaŭ specyjalna dla koncertnaha pakazu. Siarod ich jość twory nawiet z akompanimentam skrypki i fortepjanu.

## Usiaczyna.

### Praŭdziwaje zdareńnie.

Jak zapisywali ŭ nas u Świanciańskim paw., dyk adnaho našaha čaławieka, tak pytaŭ.

- Chto ty?
- Ja—kaža toj—Biełarus.
- A ile jest Bogów?
- Jeden.
- A ile osób?
- Trzy.
- Nu, to jesteś Polak... i zapisali palakom.

Ot, jak śmiešna ciapier žyć na świecie, braciaćki! Honiać u Palaki, dy i ŭsio!

Januk Miadźwiedź.

## „Wyzwolenie“ i Endeki.

Miż polskaj partyjaj „Wyzwolenie“ i endekami jość wialikaje padabienstwa. Ciapier, kali endeki ŭ nas nie pryznajuć biełarusaŭ, a ŭsich zawuć palakami, dyk kažuć, što tak jany robiać, bo ŭ naš kraj niekali było prybyšy mnoha kolonistaŭ i što ad ich i pačalasia polskaść u nas.

Dziakujučy „Wyzwoleniu“ prajšoŭ u Sojmie Waršaŭskim niadaŭna zakon ab polskaj ŭ nas kolonizacyi. Projdzie hadoŭ 10 — 20 i Wyzwalency skažuć sialanam biełarusam: tut Połšč, bo tut zasiešy byŭ polski kolonist i ad jaho waš rod wiadziecca.

## Swaja pošta.

Ks. M. Piotroŭskamu ŭ Daŭhinawie: Nia wie dajem, čamu Wy nie atrymliwajecie „Krynicy“. My Wam jaje pasyłam, widać prysłužwajecca nam u etym miejki naš „pryjacieł“. Dziela hetaha najlepš pra akaziju, bo astawacca bez swajoj hazety nia možna.

Adwokat u Arciešuskamu u Nawahrudku: Za atrymanaja 5.000 p. m. na „Krynicy“ dziakujem. Hazetu pasyłam. Pašyrajcie jaje siarod sialanstwa. Ab nas nie zabywajeciesia.

Ks. F. Čarniaŭskamu u Sakołcy: Padmohu na „Krynicy“ 5.000 p. m. atrymali i Dziakujem. Ci atrymliwajecie „Krynicy“? Dawiedywajeciesia da naš.

## Biełaruski.

### Pradwybarny schod

U Niadzielu, 1 kastyčnika, a 12 hadz. dnia

ŭ zali Dramatyčnaje Majstroŭni,

Wostrabramskaja 9,

adbudziecca PRADWYBARNY SCHOD

WYBARSZCZYKAU BIEŁARUSAU.

Schod sklikaje BIEŁARUSKI CANTRALNY WYBARNY KAMITET.